NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr

Rok X Poniedziałek 7 listopada 1932 r. № 307

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Ku niepodległości gospodarczej

Im bardziej wgłębiamy się w istotę obecnego kryzysu gospodarczego, tem jaśniej uświadamiamy sobie, że niepodległość polityczna, którą po tylu trudach zdobyliśmy nie dała nam pełnych praw gospodarza we własnym domu. Posiadamy wprawdzie własne granice, własną armję, przygotowaną do odparcia najeźdźcy, własny rząd i swobodę myśli, ale brak nam czegoś, co nam nie pozwala na wyzyskanie własnych dóbr narodowych w całej pełni. Dopiero kryzys unaocznił nam, do jakiego stopnia jesteśmy zawiśli od obcego kapitału i obcej produkcji. I gdyby nie silna wola Rządu, kto wie, czy nie musielibyśmy podkopać własnej waluty i zawiesić wypłaty wobec zagranicy, jakto uczyniły niektóre państwa ekonomicznie i politycznie słabe.

Ten brak przygotowania się na czarną godzinę nie jest w zupełności naszą winą. Pokolenie starsze, wychowane w szkołach zaborczych, mało interesowało się sprawami gospodarczemi. Programy naukowe szkół powszechnych i średnich jakgdyby celowo usuwały z przed oczu młodzieży wszystkie te zagadnienia, które miały charakter gospodarczy: uczono nas patrzeć na świat z idealistycznego, akademickiego punktu widzenia. Gimnazjalista był przekonany, że wojny punickie i zburzenie Kartaginy zostały wywołane manją prześladowczą takich mężów stanu, jak Kato. Hannibal przeszedł Alpy tylko dlatego, aby dogodzić swojej ambicji i dotrzymać przysięgi, którą w dzieciństwie złożył przed ołtarzem bogów. Dopiero gdzieś później dowiadywał się taki młodzieniec, że wojny punickie powstały skutkiem rywalizacji dwóch największych środowisk kapitalistycznych w ówczesnej epoce. Kapitaliści rzymscy nie mogąc wytrzymać konkurencji zapobiegliwych Kartagińczyków, postanowili wyzyskać całą militarną siłę Rzymu, aby zniszczyć raz na zawsze niebezpiecznego przeciwnika. Wypadki historyczne toczyły się w umyśle inteligenta bez pieniędzy, za co budowano [illegible], patrzeć świątynie nad tem się nikt nie zastanawiał. Istniały wprawdzie jakieś daniny państwowe, jakaś produkcja, jakiś eksport i import, ale to były rzeczy tak prozaiczne, zresztą umyślnie umieszczone gdzieś na końcu rozdziału, którego się na szczęście nie było potrzeba uczyć.

Nie lepiej pod tym względem stała nauka języka ojczystego i literatury. Na pierwszem miejscu stali zawsze poeci i literaci, uczeń musiał znać wszystkie eposy, wiersze, dramaty, powieści i krytyki literackie, dzieła zaś traktujące o organizacji państwa, społeczeństwa, o gospodarstwie leżały zakurzone w bibljotekach i tylko jakiś specjalista wiedział o ich istnieniu. Któż przypomina sobie choć jeden wyjątek z dzieł naszych wybitnych ekonomistów? Który z inteligentów zna choćby z grubsza działalność Szczepanowskiego?

Nie lepiej się działo i dzieje na uniwersytetach. Słuchacze wypisują po całych nocach przymiotniki z utworów klasycznych, liczą barwy w poematach, wyszukają najrozmaitsze nastroje, wpływologje, a nie mają zielonego pojęcia o strukturze społecznej i ekonomicznej danej epoki. Zdaje im się, że ludzie w tej epoce nie jedli, nie pili, nie pożyczali pieniędzy, nie klęli na zaniedbane drogi, nie narzekali na drożyznę i podatki, tylko pisali poematy i powieści.

Powie zatem ktoś: „Ależ, na litość boską, co to ma wspólnego z literaturą?" A właśnie że ma, bo literatura jest emanacją życia codziennego, a to życie jest zupełnie nie znane. Jeżeli średnio wykształcony inteligent musi znać prawa dynamiki, magnetyzmu, elektryczności, związki chemiczne, komórki, tkanki i t. p. prymitywy z dziedziny fizyki, chemji i biologji, to dlaczegoż niema znać zasadniczych rzeczy z dziedziny struktur społecznych i ekonomji, z którą ma przecież w życiu więcej do czynienia, aniżeli z tramwajem czy maszyną parową.

Ta właśnie ignoracja z dziedziny zjawisk życia codziennego jest przyczyną niezaradności gospodarczej, którą tak boleśnie odczuwamy. Z bólem serca patrzymy, jak obce nam żywioły zakładają w naszym kraju banki, przedsiębiorstwa, spółki, sklepy, kopalnie, a my, ludzie z wyższem wykształceniem, żebrzemy u nich o podrzędną posadę w kancelarji. Nieznajomość mechaniki życia gospodarczego sprawia, że inteligencja, która tyle ofiar składa na rzecz oświaty, która zaludnia tyle stowarzyszeń ideowych, niema żadnego głosu w życiu gospodarczem społeczeństwa, nie wykazuje żadnej inicjatywy. Skutkiem tego nasze życie gospodarcze, pozbawione czynnika ideowego, państwowego, skupia się dokoła ołtarza beznarodowego i bezpaństwowego bożka, którym jest procent i zysk.

Z tej drogi wychowania i wykształcenia musimy jaknajrychlej zawrócić, jeżeli pragniemy niepodległości w pełnem jej znaczeniu, to jest pod względem politycznym i gospodarczym. Niezależność gospodarcza jest dziś może ważniejsza, gdyż ona decyduje o niezawisłości politycznej. Musimy zatem dążyć do przekształcenia całej naszej mentalności życiowej i już młode pokolenie przyzwyczaić do myślenia nowemi kategorjami. W tym kierunku musi być nastawione nauczanie przedmiotów w szkole i wychowanie. Już dziś organizujemy po szkołach dni oszczędności, ale samo oszczędzanie nie wystarcza, musimy młode pokolenie nauczyć, jak wyzyskać zaoszczędzone pieniądze dla powiększenia materjalnych podstaw Państwa.

Takiego nastawienia domaga się od nas nadchodząca epoka. Pamiętamy o słowach Marszałka, który powiedział: Nadchodzą czasy, których symbolem będzie wyścig — pracy. A więc pracy, a nie papierowej literatury

Izydor Kardaus

Udział nauczycielstwa

w Państw. Radzie Oświecenia Publicznego

Konieczność utworzenia instytucji, któraby skutecznie mogła współdziałać z naczelnemi władzami przy rozbudowie szkolnictwa i oświaty w państwie, była już od dłuższego czasu widoczną dla każdego, komu sprawy oświatowe leżały na sercu. Myśl ta znalazła m. in. swój wyraz w rezolucji, jaką zenacki Klub Współpracy z Rządem uchwalił na posiedzeniu Komisji oświatowej. Było wszakże rzeczą jasną, że Sejm się tą sprawą zająć nie może, gdyż Komisja Oświatowa jest raczej dziełem wyborczego przypadku, niż celowo skonstruowanym.

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 25 października br. instytucja taka została powołana do życia. Z uznaniem podkreślić należy, że udział nauczycielstwa w nowopowstałej Radzie jest bardzo duży. Nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich będzie reprezentowane przez 4 nauczycieli ze szkolnictwa powszechnego, przedstawicieli szkolnictwa średniego i 3 nauczycielstwa szkolnictwa zawodowego. Przedstawicieli tych delegować będą Związki nauczycielskie, zaproszone przez Ministra Oświaty. Niezależnie od tego będą mieli głos trzej przedstawiciele towarzystw oświatowych, których duszą i ciałem nie jest przecież nikt inny, jak tylko wiecznie ofiarny nauczyciel. Oprócz nich zaproszonych będzie jeszcze ośmiu znawców zagadnień oświatowych i wychowawczych, a zatem również z szeregów nauczycielskich. Jest także wysoce prawdopodobnem że i jeden delegat harcerstwa, który wejdzie do Rady, będzie nauczycielem. Ponieważ na ich delegatów przypada około 20 miejsc, przeto niemal drugie tyle zajmie nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich. Głos jego zatem będzie bardzo poważny.

Nowo utworzona instytucja jest organem opinjodawczym, to znaczy: wszelkie zagadnienia i projekty, dotyczące organizacji oświaty i wychowania publicznego, a wysunięte czy to przez Rząd czy też przez opinję publiczną, będą rozpatrywane najpierw przez Państwową Radę Oświecenia Publicznego, a dopiero potem znajdą się na stole obrad ciał ustawodawczych, względnie wejdą w życie jako rozporządzenie Ministra Oświaty.

Będzie to niejako osobny Sejm oświatowy, czuwający nad duchem i kierunkiem wykształcenia i wychowania w Polsce. Przez powołanie do życia tej instytucji nawiązany został kontakt ideowy z Komisją Edukacji Narodowej, która przez swą twórczą działalność zyskała sobie nieśmiertelną sławę i wdzięczność pokoleń. Wierzymy, że jej duch unosić się będzie nad nową instytucją i że owa Rada, mając tak świetny wzór przed sobą, ani na chwilę nie zboczy z drogi, wytkniętej przez jej wielką poprzedniczkę.

Mowa programowa Malypetra

WIEDEŃ, 6.11. Z Pragi donoszą: Mowa programowa premjera Malypetra spotyka się naogół z bardzo przychylnem przyjęciem. Wszystkie pisma podkreślają, że głównem zadaniem nowego rządu będzie zrównoważenie budżetu Narodowo demokratyczne „Narodni Listy" uznają, że premjer ma jak najlepsze zamiary. Socjalistyczne „Prawo Lidu" pisze, że nowy premjer będzie musiał wykazać wiele energji, aby pokonać piętrzące się trudności. Narodowo socjalistyczne „Ceske Slovo" stwierdza, że program nowego rządu zasługuje na uznanie. Rząd obejmuje ogromną odpowiedzialność, bo idzie o to, aby nie dopuścić do gospodarki deficytowej. Katolickie „Lidowe Listy" przyrzekają, jak najlojalniejsze poparcie rządowi.

WĘGIEL ŚLĄSKI oraz DĄBROWIECKI

do piwnicy dostarcza

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁKA AKCYJNA

Lublin, Krakowskie Przedmieście № 64

DOSTAWA ODWROTNA. CENY NAJNIŻSZE.

Wyklęty hetman Mazepa

Dziwna, ale i niezmiernie charakterystyczna z ogólnego punktu widzenia sprawa zajmuje dziś szpalty prasy ukraińskiej.

Oto przed 266 laty rzucona została w Uspieńskim Soborze w Moskwie klątwa na hetmana Mazepę za jego walkę z imperjalizmem rosyjskim. Ponieważ do tej chwili akt ów nie został cofnięty, grupa Ukraińców wołyńskich zwróciła się do Synodu Cerkwi prawosławnej w Polsce z prośbą o zdjęcie klątwy i zezwolenie na odprawianie nabożeństw żałobnych za hetmana. Prośbie tej jednak po dłuższych naradach odmówiono. Synod uznał się mianowicie niekompetentnym i pozwolił jedynie, by duchowieństwo prawosławne modliło się „za rozgrzeszenie hetmana Mazepy". W rezultacie — z goryczą stwierdza jedno z czasopism ukraińskich — „duch Mazepy pozostaje nadal pod cerkiewno-prawosławną klątwą. Będą ją dalej głosić, jak dotąd, w cerkwiach prawosławnych w każdą pierwszą niedzielę wielkiego postu, a osobno 27 czerwca (st. st.), podczas specjalnego nabożeństwa z powodu rocznicy zwycięstwa Piotra I. pod Połtawą; przy tej sposobności śpiewać się będzie w dalszym ciągu specjalnie ułożone pieśni o „przeklętym odstępcy" Mazepie...

Dodać wypada, że dzieje się to nietylko w cerkwiach, do których uczęszcza ludność orsyjska, ale i w tych, które wypełnia częściowo lub w zupełności ludność ukraińska, wśród której kult hetmana Mazepy, tego symbolu walki z Moskwą, coraz bardziej rozszerza się i pogłębia.

Na tle tych istotnie zdumiewających faktów wypowiada „Diło" ostre uwagi pod adresem Cerkwi prawosławnej w Polsce, w której panuje „duch czarnosecinny i atmosfera ukrainożercza". Nam się jednak wydaje, że i ten duch i ta atmosfera są tylko zwykłym r e f l e k s e m zasadniczego stanowiska rosyjskiego wobec aspiracyj ukraińskich. Choć minęły stulecia, choć nad Kremlem powiewa czerwony sztandar — idea Piotra Wielkiego nie utraciła swej mocy, a zwycięstwo pod Połtawą jest z pewnością epizodem dziejowym równej wagi dla moskiewskich bolszewików, jak dla rosyjskich monarchistów czy demokratów.

Sprawa nabiera przytem szczególnego sensu, skoro się uwzględni, że Mazepa uosabiał nietylko ideę niepodległości Ukrainy, ale, że szukał oparcia dla tej idei w Polsce. Stąd klątwa, ciążąca na Mazepie jest w gruncie rzeczy aktem, wymierzonym przeciw polsko-ukraińskiej współpracy jako nieprzemijającemu zjawisku dziejowemu.

Wiadomości polityczne

Nominacje

P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację Jana Szembeka, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Bukareszcie na podsekretarza stanu w Min. Spr. Zagr.

Poseł Szembek zajmować się będzie sprawami administracyjnemi i gospodarczemi M. S. Z.

•

Szefem biura prawnego prezesa Rady Ministrów mianowany został dotychczasowy zastępca szefa tegoż biura Władysław Paczewski.

•

Nowo mianowany szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów Władysław Paczewski urodził się w 1887 r. w Szymborku powiecie gorlickim. Po ukończeniu studjów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Krakowie wstąpił na służbę administracyjną. W końcu 1919 r. został wezwany do pracy w departamencie dla spraw polskich ziem wschodnich, który istniał przy naczelnem dowództwie W.P. i miał za zadanie zarządzenie odzyskiwanych kresów. W maju tegoż roku delegowany był do Wilna w charakterze referenta do spraw organizacyjnych i ustawodawczych i uczestniczył w układaniu podstaw pod budowę administracji państwowej na tym terenie. W październiku 1919 r. powołany został do prezydjum Rady Ministrów a w r. 1926 objął funkcję sekretarza Rady Ministrów, w kwietniu 1927 r. mianowany został radcą prawnym w biurze prawnem prezesa Rady Ministrów. Od roku 1931 pełnił obowiązki zastępcy szefa tegoż biura.

Pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej

W ubiegły piątek odbyło sie pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, pod przewodnictwem posła Byrki. Po zagajeniu przystąpiono do przydziału referatów budżetowych. Budżet Prezydenta Rzplitej objął poseł Czuma, budżet Sejmu i Senatu poseł Czernichowski, kontrolę państwa poseł Czuma, Prezydjum Rady Ministrów poseł Czapski, Min. Spraw Zagr. poseł Walewski, Min. Spraw Wojsk. poseł Polakiewicz, Min. Spraw Wewnętrznych poseł Pączek, Min. Skarbu poseł Hołyński, Min. Sprawiedliwości poseł Seidler, Min. Przem. i Handlu poseł Minkowski, Min. Komunikacji poseł Brzozowski, Roln. i Ref. Roln. poseł Strojnowski, Min. WR. i OP. poseł Stroński, Min. Op. Społ. poseł Sowiński, Min. Poczt. i Telegr. poseł Sanojca, emerytury i zaopatrzenia poseł Wagner, renty poseł Wagner, długi państw. poseł Hołyński, monopole poseł Czapski fundusze poseł Czuma. Generalnym referentem ustawy skarbowej został poseł Miedziński.

Uchwały Rady Ministrów

W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta, szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych oraz kilka projektów rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej, dotyczących uproszczenia administracji.

Zmiana na stanowisku posła austrjackiego w Warszawie.

Poseł pełnomocny republiki austrjackiej w Warszawie p. Hein opuścił w tych dniach Warszawę. Poselstwo objął w charakterze charge d'affaires sekretarz poselstwa Jordan.

„Polskie zagadnienie"

„Evening Standart" w artykule pod tytułem: „Polskie zagadnienie" omawia zmianę na stanowisku ministra spraw zagr. Polski. Pismo uważa za możliwe, że wycofanie się p. min. Zaleskiego będzie miało poważny skutek we wschodniej i środkowej Europie.

Minister Zaleski — zdaniem gazety — z tradycji i przekonania jest rusofobem. Mając do wyboru Rosję i Niemcy, wolał on widzieć Polskę w przyjaźni z Niemcami. Następca ministra Zaleskiego, Józef Beck, reprezentuje rosyjską szkołę w MSZ, przewidując nieunikniony konflikt z Niemcami z powodu G. Śląska i korytarza. Nalega on na ratyfikację polsko-sowieckiego paktu o nieagresji bez względu na to, czy sojuszniczka Polski Rumunja podpisze pakt, czy nie. W ten sposób ma on nadzieję, że zapewni sobie neutralność sowietów na wypadek przyszłego konfliktu z drugim potężnym sąsiadem Polski.

•

„Le Journal" w artykule zatytułowanym „polityka zagraniczna Polski" zaznacza, że następca p. Zaleskiego, p. Beck cieszący się podobno całkowitem zaufaniem marszałka Piłsudskiego przystępuje do pełnienia funkcyj ministra spraw zagranicznych z młodzieńczą odwagą i zapałem.

Nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby nie mieć do niego zaufania, a sądzić go należy na podstawie czynów.

Sytuacja geograficzna Polski, obecne położenie międzynarodowe, rozpoczęte negocjacje z Sowietami, czynią z jego posterunku jeden z nabardziej niebezpiecznych w Europie. Polityka płk. Becka będzie wywierać dominujący wpływ na ogólny bieg wypadków. Wielka odpowiedzialność ciąży na barkach nowego ministra spraw zagranicznych, wyda ona mu się tem lżejszą, że zgodnie z przykładem swego poprzednika pozostanie on wierny przymierzom, które w obecnej chwili stanowią najlepszą gwarancję bezpieczeństwa a nawet egzystencji Polski.

Irlandja chce mieć własną walutę

W jednym z oświadczeń de Valery znajduje się możliwość uniezależnienia funta irlandzkiego od funta angielskiego i wprowadzenie waluty narodowej, opartej na podstawie skarbów naturalnych i zasobów krajowych.

Oświadczenie to pozostaje w związku z niepewnym kursem funta angielskiego, automatycznie oddziaływującego na zmianę waluty irlandzkiej.

Budżet Min. Spraw Zagranicznych

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1933-34 zamyka się w ramach 14 miljonów 562 tysiące 200 zł. dochodu i 43 296.000 zł. wydatków. Na dochody ministerstwa spraw zagranicznych składają się wpływy ze sprzedaży wydawnictw M. S. Z., makulatury, przedmiotów niezdatnych do użytku w zarządzie centralnym w wysokości 12.000 złotych, dochody z nieruchomości zagranicą, administrowanych przez M. S. Z. w wysokości 25.000 zł. Jednakże głównem źródłem dochodów ministerstwa spraw zagranicznych są opłaty konsularne. Suma z tego tytułu przewidziana w preliminarzu budżetowym wynosi 14.510.000 zł., podczas, gdy w wykonaniu budżetów na rok 1931-32 wyniosła ona 9.918.058 zł.

Wydatki tego ministerstwa w preliminarzu budżetowych podzielone zostały na 5 działów: zarząd centralny — 4.084.000 zł. (budżet 1932-33 — 4.162.000), biuro komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku — 1.385.000 (1.449.000), urzędy zagraniczne — 26.350.000 (27.667.000), instytucje międzynarodowe, komisje i rokowania — 2.507.000 (3.092.000), fundusze specjalne — 8.960.000 (8.960.000). Na fundusze specjalne składa się fundusz dyspozycyjny w wysokości 4.700.000 i fundusz propagandowy — 4.260.000.

Oczywiście największemi pozycjami ministerstwa spraw zagranicznych są wydatki przeznaczone na uposażenie. I tak w zarządzie centralnym wynoszą one — 1.834.000, a w urzędach zagranicznych — 25.106.000 zł.

Udział Polski w kosztach instytucyj międzynarodowych wynosi ogółem 1.686.000, w tem sekretarjat Ligi Narodów — 1.000.000 złotych. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku — 190.000 zł., stały trybunał rozjemczy w Hadze — 10.000, międzynarodowa komisja rzeki Odry — 6.500, międzynarodowa komisja żeglugi powietrznej — 15.000, komisja mieszana i trybunał rozjemczy na Śląsk — 450.000, wreszcie polsko-niemiecko-gdański Sąd Rozjemczy do Spraw Tranzytowych w Gdańsku — 14.500 zł.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przewiduje ogółem 1412 urzędników, licząc w tem centralę, biuro komisarza Rzpl. w Gdańsku, oraz służbę zagraniczną. W tej liczbie znajduje się 30 urzędników innych ministerstw. Należy dodać, że jeśli chodzi o zarząd centralny i biuro komisarza generalnego w Gdańsku, to liczba etatów w porównaniu do roku 1932-33 została bez zmian. Natomiast w urzędach zagranicznych ogólny etat zmniejszył się w porównaniu do tego okresu budżetowego o 20 stanowisk etatowych, oraz 20 stanowisk kontraktowych.

Wreszcie ciekawem jest zaznaczenie, że posiadamy 6 ambasad, 28 poselstw, 56 konsulatów zwykłych i 52 konsulaty honorowe.

Amnestja
dla wrogów faszyzmu

RZYM, 6.11. Włoska rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego uchwaliła onegdaj dekret o amnestji, który przesłano królowi do podpisu. Dekret dotyczy także przestępstw politycznych, wymierzonych przeciwko ustrojowi faszystowskiemu. Jest to więc akt ułaskawienia o bardzo szerokim zakresie. Dekret czyni jednakże szereg zastrzeżeń, dotyczących recydywistów.

Gen. Douppert
otrzymał złotą nagrodę sportową

Wiceprzewodniczący Rady Nauk Wychowania Fizycznego gen. dr. Stan. Rouppert zdobył w tych dniach złotą państwową odznakę sportową. Ponadto gen. Rouppert zdobył również bronzową odznakę strzelecką, pływacką i srebrną odznakę turystyczną.

Polacy głosują na Roosevelta
w wyborach amerykańskich

NOWY JORK, 5.11. W ostatniej fazie kampanji wyborczej organizacje partyjne wykazują wzmożoną działalność. Publiczność natomiast odnosi się do kampanji raczej apatycznie, mając jak się zdaje ustalone decyzje. Udział we wtorkowych wyborach będzie jednak bardzo liczny, czego dowodem, że zarejestrowało się około 49 miljonów wyborców. Szanse Roosevelda zdają się niemal pewne.

Z pośród dzienników polskich popierają Hoovera: „Wiadomości Codzienne" (Cleveland), „Kurjer Codzienny" (Boston), „Dziennik Dla Wszystkich (Buffalo) i „Dziennik Polski" (Detroit). Znaczna większość dzienników popiera demokratów, a mianowicie: „Nowy Świat" (Nowy Jork); „Monitor" (Cleveland) „Dziennik Chicagoski", oraz „Kurjer Polski" i „Nowiny Polskie" (Milwaukee), „Dziennik Związkowy", jako organ Związku Polaków zostaje neutralny.

Znamienne jest, że „Nowy Świat", dotąd zawsze republikański, przeszedł na stronę Roosevelta. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że olbrzymia większość Polaków głosować będzie za Rooseveltem z dwóch powodów: przedewszystkiem z powodu jego wyraźnego stanowiska przeciwko prohibicji, powtóre zaś ponieważ demokraci są partją Wilsona i wiedzą, że Roosevelta popiera pułkownik House.

NOWY JORK, 5.11. Zamknięta wczoraj ankieta tygodnika „Literary Digest" daje Rooseveltowi przeszło miljon siedemset tysięcy głosów, Hooverowi zaś miljon sto tysięcy. Ankieta na podstawie wyników poprzednich lat uważana jest za poważny autorytet.

Na Wallstret przyjmują zakłady w stosunku trzy i pół do jednego na korzyść Roosevelta.

Chaos w Mandżurji

LONDYN, 5.11. W Tokio wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Szanhaju, jakoby generałowie chińscy Feng, Yen oraz b. prezydent Tuan Czi-Jui zawarli sojusz skierowany przeciwko Czan-Kai-Czekowi.

Wiadomość ta wywołała w Tokio tem większe wrażenie, że zbiegła się ona z wiadomością o powrocie gen. Fenga z podróży po Sowietach, z któremi wiążą gen. Fenga od dłuższego czasu dość zażyłe stosunki.

TOKJO, 5.11. Wczoraj po północy 60-ciu bandytów zajęło dworzec na węzłowej stacji mandżurskiej linji kolejowej w Supingkaj. Dworzec podpalono. Naczelnik stacji oraz dwaj funkcjonarjusze kolejowi zostali zabici. Trzej inni funkcjonarjusze ponieśli śmierć w płomieniach.

Pociąg towarowy, przejeżdżający w tym czasie przez stację do Dairen, zwiększył szybkość jazdy przez co zdołał ujść przed napadem.

Gandhi znowu zapowiada głodówkę

LONDYN, 5.11. Mahatma Gandhi, przebywający w dalszym ciągu w więzieniu w Poonie, wystosował dziś do niektórych organizacyj hinduskich zabraniających — wbrew zawartemu układowi — wpuszczania parjasów do świątyń hinduskich nowy apel domagający się ścisłego wykonania układu, zawartego pomiędzy nim, a przedstawicielami parjasów.

O ile to jego wezwanie nie odniesie skutku, Gandhi zapowiada, że ponownie rozpocznie strajk głodowy.

List z Poznania

Poznań w listopadzie.

T. zw. sezon jest już w Poznaniu w całej pełni.

Ostatnie wspomnienia wakacyjnego próżnowania wyparowały wraz z powrotem w domowe pielesze, odżyły stare kłopoty, uśpione na kilka letnich tygodni i miasto rozpoczęło nowy okres pracy, walki z tysiącem pospolitych, codziennych — lecz jakże dolegliwych trosk.

Na witrynach magazynów trochę mniej już napisów „do wynajęcia"; kupcy łudzą się, że zima, błogosławiony w latach ubiegłych sezon, pozwoli jakoś przetrwać. Wszyscy, zarówno zagrożeni eksmisją, jak i kupcy idący na plajtę, liczą na zimową „pieredyszkę". Ktoby chciał po całodziennym trudzie znaleźć wieczorem chwilę wytchnienia i rozrywki, będzie miał co najwyżej kłopot z wyborem przybytku zabawy. Teatrów ma obecnie Poznań pięć, dwa dramaty, jedna scena popularna „Komedja Muzyczna" oraz Opera. Wszędzie pusto, wszędzie widownie świecą łysinami, a mimo to brać aktorska żyje jakoś i gra sobie na pożytek, bliźnim na uciechę. Z przebojów teatralnych wymienić trzeba najpierw: Pariser Platz, wystawioną w Teatrze Nowym, pełną inwencji i wnikliwych obserwacyj komedję Vicki-Baum, autorki „Ludzie w hotelu", której ostatnia sztuka zaczyna od Poznania swój pochód w Polsce. Duże zaciekawienie budzi także w Teatrze Polskim, któremu dyrektorują obecnie pospołu p. p. Szczurkiewiczowie i Trzciński, wielkie widowisko średniowieczne: „Everyman" („Kto bądź"). Ta „ponura komedja o życiu i śmierci" cieszy się na Zachodzie od setek lat niezmiennem powodzeniem. Czy i u nas przełamie szerzący się prąd indeferentyzmu teatralnego?

Teatrom sekundują dzielnie kina, które, przyznać trzeba podniosły w tym sezonie znacznie swój poziom. Reprezentacyjne „Słońce" ma od szeregu dni superkomplety, na ostatnim poraz pierwszy w Polsce wyświetlanym filmie Kiepury p.t. „Pieśń Nocy".

Są to jednak tylko wydarzenia. Sensacje ma natomiast Poznań w tej chwili dwie: yoyo i turniej zapaśniczy o mistrzostwo Polski, zwany popularnie „walką byków". Yoyoują już wszyscy. W popularnej cukierni Dobskiego zapracowani prezesi zwierzają się przyjaciołom na ucho, że żmudna praca nad dźwignięciem barwnego krążka na koniec sznurka wypełniła im całe przedpołudnie, gdyby im nie przeszkadzali interesanci, byliby już napewno championami. Z yoyo przeskakuje rozmowa na Stekkera. Pokonał Oliveirę, udało mu się ze Szwarcem, ale nie udało mu się uzyskać mistrzowstwa Polski na 1932 rok. Na widowni cyrku „Olimpia" spotkał się cały Poznań. Zażenowany trochę prymitywnością swych gustów High-Life i pewien siebie świat przedmieść i zaułków. Po pierwszej jednak walce pryskały lody i wytworne damy wykrzykiwały „fuj" lub „brawo" na równi z tymi z Chwaliszewa i innej Śródki. Atmosfera stawała się nerwowa, wyzwalały się pierwotne instynkty kultu siły, których niekiedy kultura wyplenić nie zdoła. Ponad 1 1/2 miesiąca tarzały się spocone cielska siłaczy na ringu „Olimpji", by wieszcie turniej dobiegł końca.

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski na terenie wojew. poznańskiego przyćmiło na pewien czas te „sportowe" zainteresowania. Polityka ulicy znowu przyszła do głosu, tak, jak przychodzi zawsze, gdy na horyzoncie politycznym pojawiają się ważne sprawy. Przez [illegible] młodzież akademicka i [illegible] Wielkiej Polski manifestowała na ulicach, a nocami nieznane ręce malowały po parkanach i chodnikach inicjały O. W. P. Łącznie z tem atmosfera w Poznaniu nasyciła się polityką, na ulicach spotykało się grupy osób żywo ze sobą dyskutujących na tematy polityczne dnia, ilustrowane silnymi patrolami policji rozpraszającymi demonstrującą młodzież.

Umilkły jednak swary i polemiki w obliczy uroczystości ku czci Chrystusa — Króla, którego Pomnik, dźwignięty ofiarnością całego narodu, wznosi się na miejscu, gdzie ongi stał żelazny kanclerz w pikelhaubie. Zapominają ludzie nawet o tem, że pomnik ten kosztował pono tyle, co duży kościół. Nie o sprawy formy i materji, bowiem chodzi, ale o manifestację ducha katolickiego, który zawsze w Poznaniu był osobliwie silny i utwierdzony. To też uroczystości załączone z poświęceniem Pomnika, zgromadziły prawie sto tysięcy osób; zamanifestował tem Poznań i cała Wielkopolska, bo z całego poznańskiego przybyła na tę niepowszednią uroczystość ludność, swe gorące przywiązanie do wiary i dał wyraz swej wdzięczności Bogu za przywrócenie Polsce niepodległości.

Wr.

Z życia prowincji

Uroczystości ku czci Chrystusa-Króla

w Szczebrzeszynie

W niedzielę, dnia 30 ub. m. odbyła się w Szczebrzeszynie podniosła uroczystość ku czci Chrystusa Króla.

W myśl życzenia Naczelnego Instytutu akcji katolickiej, uroczystość ta została przeprowadzona pod hasłem walki z bezwstydem i pornografją w druku i obrazku. Czynny udział w tej uroczystości wykazały: Katolickie Stowarzyszenie Polek, Stow. Młodzieży Polskiej oraz chór kościelny.

Już od samego rana, panie z Kat. Stowarzyszenia Polek, zajęły się stoiskami kolportażowemi prasy katolickiej. Stoiska te, bardzo bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju wydawnictwa katolickie, ustawiono w dwu miejscach obok kościoła, przy których poszczególne panie, na zmianę sprzedawały różne pisemka, oraz rozdawały ulotki o akcji katolickiej i czytanki „Dobrej prasy".

Przyznać trzeba, że społeczeństwo katolickie Szczebrzeszyna, szczerze się zainteresowało wydawnictwami prasy katolickiej.

Zaraz po sumie odbyła się w miejscowem kinie przy wypełnionej po brzegi sali uroczysta akademja.

Akademję rozpoczął śpiew „Pan chce królować" — psalm według słów Kochanowskiego, muzyka Troschta, w wykonaniu chóru kościelnego pod batutą p. organisty Steca, poczem okolicznościowy referat n. t. „Tegoroczne święto akcji katolickiej pod hasłem walki z pornografją" — wygłosił delegat Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. Jan Sawecki z Lublina.

Na dalszą część akademji złożyły się: śpiew „Modlitwa poranna" Mendelssona w wykonaniu chóru kościelnego, deklamacja — „Hymn na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla", Suszyńskiego, wygłosiła druchna S.M.P. M. Kowalska. Solo skrzypcowe wykonał p. Jastrzębski przy akom. p. Splewińskiej. Deklamację — „Chrystus Cudowny" Or-Ota wygłosiła druchna S.M.P. Czesława Pilipówna. Na zakończenie „Na chwałę Boga" — oratorjum Haendel-Gounoda, wykonał chór kościelny, pod batutą p. organisty Steca.

Całość wypadła nadzwyczaj podniośle. Szczególnie na uwagę zasługuje miejscowy chór kościelny pod kierownictwem p. Steca, który śmiało może konkurować o palmę pierwszeństwa z innemi chórami w powiecie.

S. J.

„Dni Szopenowskie" w Białej-Podlaskiej

Do ogólnego hołdu, złożonego Szopenowi, przyłączyło swój głos i nasze miasto. Z inicjatywy dyrekcyj obu gimnazjów urządzono w Białej-Podlaskiej „Dni Szopenowskie" w celu uczczenia pamięci Fryderyka Szopena i spopularyzowania jego najpiękniejszych utworów.

Dnia 15 ub. m. odbyły się dwie audycje dla młodzieży szkolnej w wielkiej sali gimnazjum żeńskiego, pięknie ozdobionej zielenią i kwiatami, z portretem Szopena, widniejącym na scenie. Program audycyj, niezwykle urozmaicony, wykonany przez zaproszone siły artystyczne z Warszawy i miejscowe, wprawił zebraną licznie młodzież w głęboki podziw dla genjusza Szopena i wpoił w nią uczucie dumy narodowej. Długo niemilknącemi oklaskami nagradzała młodzież wykonawców programu.

Następnego dnia urządzono koncert publiczny również w wielkiej sali gimnazjum żeńskiego. Na program złożyło się przemówienie p. kpt. Miarkowskiego, deklamacje uczennic gimnazjum żeńskiego, śpiew p. majora Bocianowskiego, oraz cały szereg utworów Szopena, wykonanych na fortepianie przez p. Wł. Walentynowicza i na skrzypcach przez p. St. Hermana.

Zakończeniem „Dni Szopenowskich" była wielka akademja powszechna, urządzona w niedzielę 23.10, na pięknie udekorowanym dziedzińcu gimnazjum męskiego o godz. 13-ej. Bezpłatny wstęp i dobrze wybrana pora — ściągnęły na akademję olbrzymie tłumy publiczności. Słowo wstępne wygłosił bardzo udatnie p. kpt. Miarkowski. Orkiestra 34 pp. wykonała „Marsza żałobnego". Fragmenty wierszy Kasprowicza i Konopnickiej o Szopenie wypowiedział uczeń gimnazjum męskiego. Chór mieszany, złożony z chórów gimnazjalnych, z chóru seminarjum nauczycielskiego w Leśnej-Podlaskiej, z chóru szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi i z miejscowych chórów parafjalnych — w ogólnej ilości 200 osób — pod batutą p. prof. Światłowskiego wykonał „Marzenie" Szopena i — z towarzyszeniom orkiestry 34 pp. — „Poloneza A dur".

Całość wywarła potężne wrażenie i walnie przyczyniła się do spopularyzowania najpiękniejszych dzieł największego pianisty polskiego, wszczepiając w piersi tysięcy słuchaczy kult genjusza Szopena.

Inicjatorom i wykonawcom tych udanych imprez: p. dyr. gimn. W. Madlerowej, p. dyr. gimn. W. Nartowskiemu, p. kpt. Miarkowskiemu, p. mjr. Bocianowskiemu, p. St. Hermanowi, p. Wł. Walentynowiczowi, p. L. Nartowskiej, p. H. Wędrychowskiej, p. profesorowi Światłowskiemu, oraz wszystkim innym, za ich trud i pracę należy się szczere i gorące podziękowanie.

J. S.

Skazanie komunistów

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok skazujący na 3 komunistów rusinów, mieszkańców Kodeńca pow. włodawskiego, oskarżonych o należenie do komunistycznej organizacji młodzieży. Z pośród oskarżonych: Jan Czajka skazany został na 2 lata więzienia, Jan Matejuk i Stefan Iwaniuk po 1 i poł roku z pozbawieniem praw obywatelskich, czwarty oskarżony Aleksander Punda został uniewinniony.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR WIELKI: „Nowoczesna mama"
KINO „CORSO": „Blond Venus" i „Ingagi".
KINO „PALACE": „Anioł pod szminką"
KINO „STYLOWY": „Parada miłości" „Grzesznica bez winy".
KINO „ADRJA": „Na dworze króla Artura" i „Porucznik Armand".
KINO „GWIAZDA": „Pat i Patachon".
KINO „VENUS": „Przeżycia jednej nocy"

Z TEATRU

„Nowoczesna Mama" — świetna, wesoła komedja Hirszfelda i Franka stała się atrakcją sezonu, dzięki doskonałemu wykonaniu tytułowej roli przez znakomitą artystkę Teatru Narodowego Marję Mirską, która tworzy pierwszorzędną kreację aktorską.

Publiczność bawi się doskonale i nie szczędzi braw i gorących dowodów uznania, zarówno dla pani Mirskiej jak i jej doskonałego otoczenia w osobach milutkiej pani Kopczyńskiej, pełnego humoru Skąpskiego, zabawnego Zbuckiego oraz pełnego wdzięku Jarockiego. Zobaczyć „Nowoczesną Mamę" należy.

KRONIKA

— Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie odbędzie się w dniu 8 b. m. o godzinie 16 ej w sali giełdy Zbożowej i Towarowej (ul. Krak.-Przedm. 39) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie prezydjum Izby z działalności za okres od 15 lipca do 15 października r. b., 2) referat radcy prof. W. Krzyżanowskiego, 3) sprawy, dotyczące ksiąg handlowych, 4) preliminarz budżetowy na rok 1933, 5) wniosek w sprawie wykonywania egzekucyj podatkowych.

Karty wejścia otrzymać można w sekretarjacie Izby, ul. Powiatowa Nr. 5.

— „W Egzotycznym Kalejdoskopie". We wtorek, 8-go b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Muzycznego (Kapucyńska 7), staraniem Lwowskiej Sekcji Lit. Art. „Esperanto" nadzwyczaj interesujący Wieczór muzyczno-wokalny, poświęcony muzyce i poezji oraz problemom kulturalnym Dalekiego Wschodu.

W programie oryginalne, nastrojowe, czarem wschodniego liryzmu owiane pieśni i melodje (śpiewów religijnych i tańców ludowych) japońskie, indyjskie i perskie w znakomitej interpretacji pp. Hanny Łosakiewiczówny, śpiewaczki operowej i prof. Janiny Łosakiewiczowej, pianistki. Przepiękne recytacje z poezji japońskiej i indyjskiej wygłosi ceniona art. dram. Teatru Wielkiego p. Regina Dziewulska.

Barwna prelekcja red. Henryka Schmitzera o Japonji zapozna publiczność z cudownym krajem Dalekiego Wschodu. Wieczór poprzedzi słowo wstępne nadesłane z Tokio przez prof. uniw. Shishido Otobe p. t. „Japończyk w Japonji" (w tłum. polskiem).

Wątpić nie należy, że zapowiedź tak atrakcyjnego Wieczoru wzbudzi też ogromne zainteresowanie w Lublinie.

— Kompanja Strzelecka w śródmieściu Lublina. Komenda Okręgu № II Związku Strzeleckiego w Lublinie przystąpiła do zorganizowania przy Okręgu nowej kompanji strzeleckiej, składającej się z dwóch oddziałów: męskiego i żeńskiego.

Na członków kompanji może być przyjęta młodzież męska i żeńska w wieku od lat 15 do 25 (po ukończeniu obowiązku szkolnego). Kandydat (tka) na członka Z. S. winien posiadać obywatelstwo polskie oraz nienaganną opinję. Zgłoszenia w lokalu Komendy Okręgu (Szpitalna 12), przyjmuje z-ca K-ta Okręgu kpt. Sankowski Józef w dniach 3, 4, 5, 7, 8, listopada br. w godzinach od 11 do 13 i od 17 do 19.

Prace w tych oddziałach będą prowadzone w myśl najnowszego systemu wychowawczego z uwzględnieniem wszechstronnego rozwoju obywatela.

Lokalem zbiórek będzie specjalnie w tym celu urządzona świetlica strzelecka przy Okręgu.

— Egzamin nadzwyczajny dla eksternistów z kursu 7-mio klasowej szkoły powszechnej odbędzie się w gmachu szkoły na Czwartku (ul. św. Mikołaja 10) w dniu 13 i 15 listopada r. b. o godz. 15-ej.

Podania należy składać w inspektoracie szkolnym (ul. Narutowicza 12).

Do podania dołączyć należy: 1) fotografję, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo moralności, 4) życiorys i 5) taksę egzaminacyjną w kwocie złotych 20.

Eksterniści, mający ukończone 18 lat życia, mogą prosić o zwolnienie ich od egzaminu: języków obcych, rysunków, robót, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

— Kursy Sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie. Zarząd Oddziału Okręgu Lubelskiego podaje niniejszym do wiadomości, że VII Kurs wyszkolenia sióstr pogotowia sanitarnego rozpocznie się w miesiącu listopadzie r. b.

Osoby zainteresowane, które nie złożyły dotychczas podań, mogą to uskutecznić do dnia 15-go b. m. w biurze, ul. Niecała № 3 II piętro, codziennie od godziny 9 do 13.30.

— Kurs pilotażu. Lubelski Klub Lotniczy podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy kandydatów na kurs teoretyczny i praktyczny pilotażu. Warunki przyjęcia — świadectwo 7 klas szkoły powszechnej, wiek przedpoborowy oraz ukończony 1-szy stopień P.W. Zapisy przyjmuje sekretarjat Klubu ul. Powiatowa 1 — codziennie od godz. 10 — 13, oraz w poniedziałki i piątki od — 18 — 19. Termin zapisów kończy się w dniu 2 go grudnia b.r.

— Zapisy na członków „Legjonu Młodych — Związku pracy dla Państwa" — przyjmuje kol. St. Bancerz na kwaterze przy ulicy Złotej Nr. 2-4 tel. 17-77, w godzinach od 10 ej do 14-ej i od 18-ej do 19-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

PONIEDZIAŁEK 7.11

12.00 Płyty. 16.00 Skrzynka pocztowa. 16.15 Lekcja jęz. francuskiego. 16.30 Płyty. 16.40 „Francuska wojna o Polskę". 17.00 Koncert. 17.35 Recital śpiewaczy. 18.00 Muzyka lekka. 19.05 Skrzynka rolnicza i wiadomości z Tyg. rolniczego. 19.15 „Na widnokręgu". 19.30 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.00 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna.

WTOREK, 8.11.

12.10 Płyty. 15.35 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16.00 „Wśród książek" — prof. H. Mościcki. 16.15 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Zajęcie pozaszkolne młodzieży i ich miejsce w organizacji szkolnej" — dr. Marja Kownacka. 6.30 Płyty. 16.10 „Jak powstaje papieros"—inż. Z. Kacprowski. 17.00 Koncert symfon. pod dyr. G. Fitelberga. W przerwie Komun. Hydrograficzny. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni Hotelu Europ. 19.10 „Historja Loterji w Polsce"—red. Baroczewski. 19.30 Feljeton muzyczny p. t. „Dzienniczek Stutgardzki Chopina" p. L. Binental. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert z udziałem Walentyny Walewskiej (sopran). 21.15 Wiadomości sportowe. Recital fortepianowy Aleksandra Tansmana. 22.00 Kwadrans literacki „Dlaczego to właściwie p. Hipolit zbankrutował" — fragm. z pow. [illegible] p. t. „Promoc". 22.15 Muzyka taneczna.

Krwawa walka z bandytą

na stacji w Siedlcach

Na stacji kolejowej w Siedlcach w pociągu sokołowskim posterunkowy policji państwowej zauważył podejrzanego osobnika. Ponieważ ten ostatni nie posiadał dokumentów, przeto został przez posterunkowego zatrzymany.

Gdy policjant znalazł się z aresztowanym na peronie, ten błyskawicznym ruchem wydobył dwa rewolwery z których zaczął ostrzeliwać policjanta, raniąc przytem dwie osoby.

Następnie bandyta uciekł w kierunku ul. 3 go Maja, gdzie wskoczył do przejeżdżającej dorożki i teroryzując pasażera i dorożkarza, zmusił tego ostatniego do pojechania w kierunku wsi Piaski Zamiejskie.

Po drodze wyskoczył z dorożki, podbiegł do orzącego wieśniaka, wyprzągł konia od pługa, wsiadł na konia i popędził w kierunku wsi.

Dotychczas nie udało się policji schwytać opryszka.

Roosevelt o Hooverze

NOWY JORK, 5.11. Przemawiając na zebraniu przedwyborczem w operze nowojorskiej kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, oświadczył, że program demokratyczny jest programem czysto narodowym: hasłem jego jest wzajemna zależność wszystkich ugrupowań i wszystkich interesów gospodarczych.

Nie można—mówił Roosevelt — czynić innym krajom propozycyj handlowych, a potem rozpoczynać z niemi wojny gospodarcze. Dalej Roosevelt omawiał krytycznie stanowisko Hoovera, który przypisywał zbyt wielkie znaczenie interesom osób prywatnych i z ironją mówił o tem, że Hoover, według własnej opinji, dzięki swemu wyczekującemu stanowisku wyprowadził Stany Zjednoczone z chaosu.

Kończąc Roosevelt oświadczył, że jeśli zostanie wybrany—zdoła uzyskać napewno lepszą współpracę z kongresem, niż to się udało Hooverowi.

Jakim winien być idealny mąż?

Wskazówki dla zakochanych panien

Żyjąca obecnie w Cannes na Riwierze francuskiej, była artystka filmowa Peggy Joyce, zdobyła rekord w dziedzinie rozwodów. Zawarła ona 11 ślubów i przeprowadziła 11 rozwodów. Do tego doliczyć należy 4 oficjalne zaręczyny, które się rozbiły, ponieważ miss Joyce zrezygnowała w porę z małżeństwa.

Miss Joyce jest prócz tego słynna z posiadania największego djamentu. Jest on tak duży, że przez dłuższy czas żadne towarzystwo ubezpieczeń nie chciało przyjąć ubezpieczenia przeciw jego karjerze na pełną jego wartość. Dopiero jedno z towarzystw asekuracyjnych w Nowym Jorku zgodziło się przyjąć asekurację djamentu pod warunkiem, że miss Joyce będzie go nosić tylko w wyjątkowych wypadkach, a zresztą zadowolni się doskonale zrobionem naśladnictwem oryginału.

Ilekroć miss Joyce pragnie udać się z prawdziwym djamentem do teatru lub na bal, towarzyszy jej detektyw, wysłany przez towarzystwo asekuracyjne. W księdze hotelowej w Cannes wpisała się miss Joyce następująco: Miss Peggy Upton Arker Hopkins Joyce Morner Black. Są to nazwiska niektórych jej mężów. Prawnie można jej używać nazwisk jedenastu mężów. Ale miss Joyce jest skromna i wybrała nazwiska tylko tych mężów, z którymi żyła przynajmniej jeden rok.

Tak doświadczona pod względem małżeńskim osoba, jak miss Joyce, zapytana, jakim powinien być idealny mąż, odpowiedziała:

— Odpowiedź jest trudna. Z pośród moich byłych mężów żaden nie był typem idealnym, w przeciwnym razie nie byłabym się rozwiodła. Ale łatwiej jest powiedzieć, jakim nie powinien być mąż. A więc nie powinien posiadać trzech właściwości: nie powinien być bledny, gruby i brutalny. Jest jeszcze jedna ważna kwestja: przed 35 rokiem życia żaden mężczyzna nie nadaje się do małżeństwa. Idealnym mężem w znaczeniu fizycznym jest mężczyzna wysoki, szczupły, brunet, niezawisły, bogaty. Powinien mieć zawód, ale nie oddawać się mu z namiętnością, w przeciwnym razie będzie zaniedbywał swoją żonę. Powinien być trochę zazdrosny, bo nadmiar zazdrości burzy małżeństwo. Nie powinien być nigdy nieogolony. I jeszcze jedno: powinien kochać swoją żonę!

Z wydawnictw

Tygodnik Ilustrowany

W „Tygodniku Ilustrowanym" Nr. 45 w artykule wstępnym „Ludność Polski" dr. T. Jaworski omawia dotychczasowe wyniki spisu ludności; z rozważań tych wynikają znamienne wnioski na temat wzrostu ludności, zwiększania się ośrodków miejskich i pogarszania się uprzemysłowienia kraju. Z dalszych artykułów wymienić należy przed uroczystościami ku czci Wyspiańskiego; W. Rydzewskiego „Najmniejsza mniejszość w Polsce" (Karaimi), Husarskiego „Podkowiński"; J. E. Skiwskiego „Pisarz, książka i czytelnik". Poza tem jak zwykle bogaty dział beletrystyczny i kroniki bieżące oraz obfitość ilustracyj.

Komunalna Kasa Oszczędności
O tem dobrze każdy wie.
Miejscem jest, gdzie każdy z gości
Uciułany grosz swój śle.
Nie od dziś jest, mówiąc szczerze,
Akuratność Kasy znana,
Lokat swych i wkładów strzeże,
Niczem nigdy niezachwiana.
A bezpieczne są tam krocie.
Ktoby o tem wiedzieć chciał,
Aktywami w złotych w złocie,
Słowem, byś już pewność miał,
Ale też gwarancję pełną
Oprócz hipoteki daje Kasa
Swym majątkiem, więc zupełną
Zatem ufność ma w niej masa.
Czegoż więcej szukać?
Związku Poręczającego tęczy?
Et, nie wiecie, że on przecie
Dochodami i majątkiem ręczy.
Na książeczkach złotych w złocie
Oszczędności Kasa płaci
Siedem procent, czyż nie krocie
Ci od wkładów wnet wypłaci?
1273

KINO-TEATR „ADRJA" Jezuicka 20 telef. 7 31.

Od poniedziałku 7 listopada r. b.
Wspaniały podwójny program

I.

„Na dworze króla Artura"

satyra Marka Twaina
W rolach głównych: Will Rogers — Maurice Osullivan oraz Myrna Loy

II

„Porucznik Armand"

z Ramonem Nowarro, Marloną Harris i Dorothy Jordon.

Uwaga! Tylko 2 dni. W poniedziałek 7 i wtorek 8 listopada wyświetlany będzie na popołudniowych seansach „Cham" po 25 gr. na wszystkie miejsca. Początek ulgowego seansu o godz. 3-ej popołudniu.

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR.

Już ukazał się

PORADNIK PRAWNY dla GOSPODARZY WIEJSKICH

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały

1) Administracja i Sądy Państwowe. Wznoszenie spraw, opłaty sądowe i t. p.
2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie i t. p. Zadania Urzędów Rozjemczych.
6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
11) Wzory różnych próśb i podań.
12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każden rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę: Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P.K.O. № 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Ajencja Rolnicza „TEROL" — Warszawa, ul. Jerozolimska 20. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry. 1252

Rozkład jazdy pociągów na stacji kolejowej Lublin

ważny od 2 października 1932 r.

Przychodzą do Lublina ze stacji	o godz.	Odchodzą z Lublina do stacji	o godz.
Pospieszne.		**Pospieszne.**	
Z Warszawy (główny)	1.04	Do Zdołbunowa przez Kowel	1.12
"	1.21	" Lwowa przez Rozwadów	1.80
" Zdołbunowa	8.81	" Warszawy (Główny)	8.37
" Lwowa przez Rozwadów	4.50	"	4.59
" Warszawy (Główny)	18.11	" Lwowa przez Rozwadów	18.18
" Lwowa przez Rozwadów	19.55	" Warszawy (Główny)	20.04
Osobowe.		**Osobowe.**	
" Warszawy (Główny) 1)	2.02	" Lwowa przez Rozwadow 1)	2.21
" Lwowa przez Rozwadów 1)	2.18	" Warszawy (Główny) 1)	2.26
" Warszawy (Wschodni)	6.04	" Zdołbunowa przez Kowel	6.19
" Krakowa	6.00		
" Lwowa	5.57	" Warszawy (Główny)	6.07
		" Łukowa	6.15
" Kraśnika	7.25		
" Chełma 2)	7.15		
" Łukowa	7.45	" Rozwadowa	7.55
" Dęblina	7.43	" Warszawy (Wschodni)	9.41
" Kowla	9.81		
" Warszawy (Główny)	12.53	" Zdołbunowa	13.00
" Zdołbunowa	15.09	" Warszawy (Główny)	15.19
		" Chełma 2)	15.25
		" Kraśnika	15.30
		" Parczewa	14.15
" Rozwadowa	18.00	" Kowla	18.50
" Warszawy (Wschodni)	18.40	" Dęblina	18.52
" Parczewa	18.05	" Krakowa	21.35
" Łukowa	21.25	" Warszawy (Wschodni)	23.23
" Zdołbunowa	22.58	" Lwowa przez Bełżec	23.01
" Warszawy (Głównej)	22.81	" Łukowa	23.10

1) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnem ogłoszeniem.
2) Kursuje w dnie robocze.

KRYZYS GOSPODARCZY nie powinien się powiększyć. Chcesz wstrzymać go pochód—reklamuj się.

PRZEZ ZŁE OKULARY NIE ZOBACZYSZ

Czem okulary dla oka, tem radjoodbiornik dla ucha.

DETEFON I AMPLIFON

doskonały komplet odbiorczy

Szczegółowych informacyj udziela „Detefon" Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

KINO-TEATR „PALACE" Szpitalna 11

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO

Od poniedziałku 7 listopada b

Na scenie Zrzeszenie Artystów Warszawskich

Poczekajcie — — — Poczekajcie

Atrakcyjna rewja z nowym zespo

Bezkonkurencyjna wodewilistk

NINA WILIŃSKA

Akrobatyczno-muzyczno tanecz

TRIO THEO

A. Poleński utalentowany piosenk

A. Torlakowicz conferencier — lysta teatrów dworskich

W programie całalnie przeboje st

NA EKRANIE

Anioł pod szminką

Z Billie Dove, Edmundem Low i Farrel Mc. Donald

Do rewji i filmu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyr. Cz. Szpilfog

Początek codziennie o godz. 5 Soboty, niedziele i święta o g. 3-ej Ostatni seans o godz. 10.15 wiecz.

CENY MIEJSC od 75 gr. do 1. zł. 6 Do powyższych cen na P.C.K. i F.P. nie dolicza się.

Kino „CORSO"

Od wtorku 1-go listopada 1932

Imponujące otwarcie SEZONU ZIMOWEGO!

Genjalna MARLENA DIETRICH

w największym filmie dźwiękowym wszystkich czasów

reżyserji J. STERNBERGA

BLOND VENUS

Ponadto 2 film

„INGAGI"

Początek seansów codz. o g. 5 p. Ostatni seans o g. 10 wiecz. CENY MIEJSC OD 1 ZŁ.

Bilety wolnego wejścia oraz Passe-Partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych nie ważne!

Redakcja i Administracja Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-49. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 37.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie [illegible] z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 [illegible]

Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75 [illegible] z przesyłką pocztową zł. 2.75 [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr. w tekście [illegible] za tekstem 20 groszy (w układzie 10 szpalt). Nadesłane [illegible] Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w Piątek [illegible]

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: JÓZEF ŁOBODOWSKI. Za wydawnictwo: KAZIMIERZ WÓJCIK. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. [illegible]